Rośnie popularność wypożyczalni aut na minuty

data aktualizacji: 2018.06.22

W Polsce przybywa wypożyczalni samochodów na minuty – po ulicach dziewięciu miast jeździ już blisko dwa tys. takich aut, ale ich liczba rośnie z każdym miesiącem. Podobnie jak liczba użytkowników, która sięga już kilkudziesięciu tysięcy. Polski rynek carsharingu jest jeszcze młody, ale szybko rośnie. Jego potencjał dostrzegł też paliwowy koncern BP, który zarządza w Polsce siecią ponad pięćset stacji paliw. Na wybranych udostępni usługę wynajmu samochodu na minuty. Taka możliwość pojawi się na razie w Poznaniu i na obrzeżach miasta.

> – Carsharing rozwija się dynamicznie zarówno na świecie, jak i w Polsce, czego szczególnym przykładem może być Poznań. W Poznaniu mamy największe zagęszczenie pojazdów carsharingowych na kilometr kwadratowy w mieście. Z każdym dniem notujemy coraz wyższy wzrost rejestracji nowych użytkowników – na samym początku było do kilkudziesięciu nowych użytkowników dziennie, teraz przybywa ich w tempie kilkuset dziennie – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Paweł Sobkowiak, prezes Click2Go Carsharing.

Współdzielenie pojazdów to korzystne rozwiązanie dla samorządów, które przestają radzić sobie z wyzwaniami stwarzanymi przez emisję spalin, brak miejsc parkingowych, uciążliwe korki i stale rosnącą liczbę samochodów, która od lat 90. wzrosła czterokrotnie. Według danych przywoływanych przez PwC jedno auto carsharingowe może zastąpić od siedmiu do jedenastu prywatnych.

> – Największą zaletą wynajmowania aut na minuty jest ich bardzo wysoka dostępność. Nie musimy czekać, aż samochód się zjawi, tak jak w przypadku taksówki. Wystarczy, że

> otworzymy aplikację, znajdziemy najbliższy pojazd zaparkowany w okolicy i go zarezerwujemy. Nie potrzebujemy kluczyka i dowodu rejestracyjnego, który znajduje się w aucie. Otwieramy, wsiadamy, uruchamiamy i jedziemy w dowolne miejsce w strefie, zostawiamy pojazd, zamykamy i cały proces wynajmu się kończy. Moim zdaniem ta wygoda przemawia bardziej za korzystaniem z aut na minuty w porównaniu z Uberem czy taksówkami. Dodatkowo zaletą jest to, że taki środek transportu jest od nich tańszy – mówi Paweł Sobkowiak.

Polski rynek carsharingu jest jeszcze młody, ale szybko rośnie. Obecnie – jak podaje firma doradcza PwC – w dziewięciu polskich miastach jeździ prawie dwa tys. samochodów na minuty, ale ich liczba rośnie praktycznie z każdym miesiącem. Skokowy wzrost rynku widać w odniesieniu do połowy ubiegłego roku, kiedy takie usługi świadczyło osiem firm oferujących w sumie niecały tys. aut (dane Instytutu Keralla Research z czerwca 2017). Dziś na rynku pojawiają się nowi gracze, a najwięksi planują ekspansję do kolejnych aglomeracji i rozbudowują flotę.

Potencjał carsharingu dostrzegło BP. W ostatniej edycji „BP Energy Outlook: 2018 Edition" eksperci prognozują, że do 2040 roku nastąpi znaczny wzrost rynku, a opłacalność samochodów współdzielonych będzie coraz wyższa ze względu na wysoką wydajność. Paliwowy koncern, który w Polsce zarządza siecią 537 stacji paliw, na części z nich udostępni usługę wynajmu samochodu na minuty.

> – Podpisaliśmy niedawno umowę o współpracy z firmą Click2Go, która zajmuje się carsharingiem. Na kilkunastu stacjach w Poznaniu i Swarzędzu będą miejsca parkingowe dla klientów, którzy chcą wypożyczyć auto na minuty, godziny, a nawet na dni i dłuższe okresy. Zdecydowaliśmy się wprowadzić ten projekt, bo widzimy u naszych klientów coraz większą potrzebę mobilności, elastyczności. Chcemy im ułatwić przemieszczanie się, bez zobowiązań i wielkich kosztów. Po to właśnie jest nasz projekt z Click2Go – mówi Przemysław Vogel, dyrektor operacyjny sieci stacji franczyzowych BP w Polsce.

> – Rozwój carsharingu w Polsce oraz jego popularność wśród kierowców sprawiły, że zaczęliśmy aktywnie poszukiwać partnera do współpracy w tym obszarze biznesu. Nawiązaliśmy współpracę z firmą Click2Go, która jest już mocno obecna w Poznaniu, ale też planuje dalszy, ekspansywny rozwój. Carsharing to innowacyjna, ale – jak pokazują badania – także perspektywiczna usługa w obszarze współczesnej mobilności. Jest to również atrakcyjna oferta dla Klientów BP, dlatego zdecydowaliśmy się wprowadzić ją na naszych stacjach – dodaje Małgorzata Bogacz, dyrektor marketingu BP w Polsce.

Współpraca zakłada, że na stacjach BP pojawi się na razie szesnaście wypożyczalni carsharingowych – czternaście w Poznaniu i dwie na obrzeżach miasta. Użytkownicy będą mieli do dyspozycji sto dwa samochody Toyoty Yaris w wersji hybrydowej.

> – Wpisujemy się w coraz istotniejszy na rynku trend ekologiczny. Myślę, że wielu klientów będzie korzystać z tej usługi, bo będzie to korzystniejsza opcja niż posiadanie własnego samochodu, jest po prostu taniej – mówi Przemysław Vogel.

> – W planach rozwojowych wspólnie z BP mamy ekspansję na inne duże miasta w całej Polsce, ale nie możemy w tej chwili zdradzać szczegółów – dodaje Paweł Sobkowiak, prezes Click-2-go carsharing.

Od pewnego czasu BP sukcesywnie poszerza swoją ofertę pozapaliwową i wprowadza na swoich stacjach dodatkowe usługi. Jako pierwszy wszedł dekadę temu na rynek z gastronomiczno-kawiarnianym brandem Wild Bean Café, który oferuje restauracyjne menu i świeżo mieloną kawę. Na koniec ubiegłego roku sieć liczyła ponad czterysta kawiarni w całej Polsce – więcej niż restauracja McDonald’s.

> – Obecnie oferta stacji to nie tylko punkt sprzedaży paliw, lecz także kompleksowy punkt obsługi kierowców. Na tym nam szczególnie zależy. Słuchamy kierowców, zwracamy uwagę na to, czego od nas oczekują. Dzięki obecności marki BP w usługach carsharingu będziemy mogli nie tylko zaoferować użytkownikom nowe, dogodne lokalizacje wypożyczenia i zwrócenia auta, lecz także dodatkowe usługi pozapaliwowe – mówi Małgorzata Bogacz.

Źródło: